

KATARZYNA MALER

KULTURKAMPF NA OBSZARZE OŁOMUNIECKIEGO KOMISARIATU ARCYBISKUPIEGO NA ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ Z SIEDZIBĄ W KIETRZU (1871–1878)

Ziemia głubczycka, stanowiąca południową część dzisiejszej Opolszczyzny, od 1063 r., poza jej północnymi krańcami, należała do wówczas erygowanej diecezji ołomunieckiej¹, podniesionej w 1777 r. do rangi arcybiskupstwa. Ziemia ta od drugiej połowy IX w. należała do Państwa Wielkomorawskiego, a od jego upadku do 990 r. do księstwa czeskiego, następnie do 1038 lub 1039 r. do państwa wczesnopiastowskiego i od tego czasu ponownie do Czech². W 1526 r. stała się częścią monarchii habsburskiej, a w 1742 r. została włączona w granice państwa pruskiego. W tym samym roku został utworzony powiat głubczycki, którego północną granicę stanowiła rzeka Stradunia, południową i zachodnią rzeka Opawa i potok Hrozowy, natomiast na wschodzie i południowym wschodzie w skład powiatu głubczyckiego wchodziły m.in. leżące na ziemi głubczyckiej Kietrz i Baborów oraz dodatkowo Hulczyn (czeski Hlučín), Sudice i Krzanowice w dzisiejszym powiecie raciborskim³. Ponieważ przynależność pod względem kościelnym tego obszaru do biskupstwa ołomunieckiego stała się problematyczna dla króla Prus i zdobywcy Śląska, Fryderyka II Wielkiego, w 1751 r. został powołany ołomuniecki komisariat biskupi z siedzibą w Kietrze⁴, którego komisarza mianował biskup ołomuniecki za zgodą

¹ Oxford – *Wielka Historia Świata. Średniowiecze. Cesarstwo Niemieckie – Arabowie na Półwyspie Pirenejskim*, t. XVII, Poznań 2006, s. 244.

² *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. BAHLCKE, D. GAWRECKI i R. KACZMAREK, Gliwice 2011, s. 100, 101 i 104.

³ J. WĄSOWICZ, *Z prac nad wytyczeniem granicy polsko-czechosłowackiej*, „Z czasopismo Geograficzne” 1960, nr 2, s. 134.

⁴ Kietrz – miasto w powiecie głubczyckim, które otrzymało prawa miejskie w 1321 r. dzięki biskupowi ołomunieckiemu Konradowi II (1316–1326).

króla Prus. Do 1924 r. funkcjonowało 11 takich komisarzy. Przez ponad wiek stosunki między biskupami, a następnie arcybiskupami ołomunieckimi a władzami pruskimi układały się bezkonfliktowo. Zmianę przyniósł dopiero kulturkampf (walka o kulturę), wprowadzony przez kanclerza Otto von Bismarcka po zjednoczeniu Niemiec przez Prusy⁵.

W grudniu 1870 r. z inicjatywy biskupa Moguncji Wilhelma Emanuela Kettelera powstała katolicka partia Centrum, która skierowała swoją krytykę głównie przeciwko liberalizmowi, gdyż liberałowie głosili m.in., że Kościół katolicki szerzy zabobony i wsteczność. Wcześniej, bo w lipcu 1870 r., I Sobór Watykański ogłosił dogmat o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności, a ówczesny papież Pius IX był zdecydowanym wrogiem liberalizmu. Otto von Bismarck uznał, że ten dogmat może doprowadzić do ingerencji Kościoła w sprawy wewnętrzne Rzeszy. Do tego partia Centrum złożyła w Reichstagu wniosek sugerujący możliwość interwencji Niemiec po stronie papieża przeciwko Włochom, chcącym likwidacji Państwa Kościelnego i zażądała zapisu w Konstytucji Rzeszy o niezależności Kościoła od państwa, na co parlament niemiecki nie wyraził zgody⁶.

W listopadzie 1871 r. nastąpiła nowelizacja kodeksu karnego Rzeszy, tzw. paragraf kazalnicy⁷. (*Kanzelparagraph*) ostrzegał przed wygłaszaniem w kościołach treści antypaństwowych, pod groźbą kary do 2 lat więzienia. W 1872 r. został rozwiązany zakon jezuitów, a w 1873 r. inne zakony objęto zakazem pracy duszpasterskiej. Przy tej okazji zlikwidowano 300 klasztorów⁸.

Ustawa landtagu pruskiego⁹ z 1872 r. (*Schulaufsichtgesetz*), przyznała nadzór nad szkołami państwu (dotąd sprawował go Kościół), a w następnym roku sejm pruski uchwalił tzw. ustawy majowe (*Maigesetze*), które pozwalały państwu na obsadę stanowisk kościelnych, ustalały, aby kandydaci na stanowiska kościelne kończyli niemieckie gimnazja państwowe i studia uniwersyteckie, a następnie zdawali egzaminy państwowe z historii, filozofii i literatury niemieckiej. W następnym roku wprowadzono obowiązkowe śluby cywilne, w 1875 r. zniesiono wszystkie zakony, poza tymi, które się opiekowały chorymi, a w 1876 r. podporządkowano kontroli państwowej majątki kościelne¹⁰. Był to tzw. kulturkampf, polityka, polegająca na ograniczaniu wpływów Kościoła katolickiego, prowadzona z inicjatywy Bismarcka w latach 1871–1878.

⁵ W okresie kulturkampfu arcybiskupi komisariat kietrzański obejmował 3 dekanaty: dekanat kietrzański i głubczycki położone na ziemi głubczyckiej oraz dekanat hulczyński, obejmujący część dzisiejszego powiatu raciborskiego i 11 parafii po stronie czeskiej.

⁶ J. KRASUSKI, *Historia Niemiec*, Wrocław 2002, s. 273–274.

⁷ Kazalnica – ambona.

⁸ P. SZLANTA, *Bismarcka wojna z kościołem. Kulturkampf 1871–1887*, „Mówią Wieki” 2003, nr 12, s. 27–31.

⁹ Landtag – parlament Królestwa Prus.

¹⁰ P. SZLANTA, dz. cyt., s. 27–31; J. KRASUSKI, dz. cyt., s. 275.

W 1873 r. biskupi niemieccy w liście pasterskim zaapelowali o bierny opór wobec kulturkampfu, a duchowni uznający antykościelne ustalenia mieli być ekskomunikowani. Dnia 6 sierpnia 1873 r. również arcybiskup ołomuniecki Fryderyk von Fürstenberg napisał w tej sprawie protest do Berlina i tak jak pruscy biskupi, obsadzał stanowiska kościelne bez zgłoszenia władzy państwowej, przez co został postawiony w stan oskarżenia. Sąd okręgowy w Raciborzu 10 kwietnia 1874 r. skazał go na zapłatę 600 talarów, ewentualnie na 6 miesięcy więzienia za „nielegalne” zatrudnienie dwóch księży. Sąd okręgowy w Głubczycach zasądził 13 kwietnia identyczną karę, a ponieważ pruskie władze nie były w stanie uwięzić arcybiskupa, ściągnęły grzywnę z majątku arcybiskupiego Tlustomosty w powiecie głubczyckim, który przynosił jego zwierzchnikom dochód w wysokości 6–8 tys. tal. rocznie¹¹.

Już w latach 1872–1873 z powodu kulturkampfu został usunięty ze swojego stanowiska powiatowy inspektor szkolny ks. Karl Rücker z Lisieć oraz inspektorzy lokalni: ks. Josef Dressler z Głubczyc, ks. Emanuel Ballarin z Zawiszyc i ks. Adalbert Langer z Grobnik. Niektórych z nich zastąpili komisarze policyjni. W listopadzie 1872 r. do szkół w powiecie głubczyckim przychodzili żandarmi, aby wypytywać nauczycieli, czy w szkołach nie są zbierane pieniądze na pobożne cele, np. na „Towarzystwo Dzieciątka Jezus”, które miało na celu nawracanie pogańskich dzieci na katolicyzm¹².

Arcybiskup ołomuniecki został poinformowany 17 marca 1876 r. przez opolski rząd rejencyjny, że księża: Kopetzky z Dolni Benešova, Philipp z Sudic, Anton Schindler z Babic, Richtarsky z Hulczyna i Joseph Kunisch z Grobnik, mają zakaz udzielania nauki religii w szkołach, a księża Richtarsky i Kopetzky nawet w kościołach i na plebanii. Jednocześnie świeckim nauczycielom zakazano wpuszczania księży do szkół, pod groźbą kary pieniężnej. Skutkiem tego np. w Grobnikach ks. Berthold Proske nie został wpuszczony do klasy przez młodego nauczyciela¹³.

W okresie kulturkampfu ze szkół w Głubczycach (1873), Baborowie, Kietrze i Opawicy (1874) zostały usunięte siostry szkolne de Notre Dame¹⁴. W samych Głubczycach siostry prowadziły szkołę średnią dla dziewcząt w swoim klasztorze przy dzisiejszej ul. Warszawskiej¹⁵. Władze pruskie nakazały im opuścić klasztor. Część siostr z wychowankami przeprowadziła się do austro-

¹¹ F. X. SEPPELT, *Der Kulturkampf im preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz*. Archiv für schlesische Kirchengeschichte, t. I, Breslau 1936, s. 213; „Prager Abendblatt” 1874, z 16 kwietnia; (Linzer) „Tages-Post” 1874, z 19 kwietnia.

¹² „Katolik” 1872, nr 47; F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf ...*, dz. cyt., s. 215–216.

¹³ Tamże, s. 215–216; „Katolik” 1875, nr 40.

¹⁴ E. KOMAREK, *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934, s. 215; *Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der armen Schulschwestern von U.L. Fr. von 1851 bis 1926. Ein Gedenkblatt, verfasst von Mitgliedern der Provinz*, Breslau 1926, s. 42–43.

¹⁵ Budynek ten został rozebrany po II wojnie światowej.

węgierskiego Karniowa (czeski Krnov), gdzie kontynuowała swoją działalność. Pozostałe w Głubczycach dwie siostry i jedna kandydatka, zamieszkały na plebanii. Siostra Cudilla Breusing zajmowała się udzielaniem prywatnych lekcji robót ręcznych, a s. Petronella Grüner wspólnym gospodarstwem domowym i ogrodem. Budynek i grunty sióstr przejął jeden z przywódców Centrum na Śląsku i zarazem przyjaciel zakonu, hrabia Franz von Ballestrem na Pławniowicach¹⁶, natomiast wierzycelności hrabia Viktor Matuschka z Wrocławia. Hrabia Ballestrem mianował swoim pełnomocnikiem głubczyckiego proboszcza ks. Josefa Dresslera. Żona radcy prawnego, Maria Rösler z Głubczyc, zakupiła cały inwentarz klasztorny i przekazała pozostałym w mieście siostrom. Dopiero 29 kwietnia 1887 r. siostry mogły powrócić do klasztoru, a w 1888 r. ponownie otworzyć szkołę. Nie odrodziły się jednak filie w Baborowie, Kietrze i Opawicy¹⁷.

Królewski rząd nakazał zdać egzamin rektorski nadzorcy głubczyckiego Sierocińca Antona i Josefy Hamplów, wikariuszowi ks. Proske, czego ten odmówił i ustąpił, a na jego miejsce został powołany świecki nauczyciel Klose. Dopiero po zakończeniu kulturkampfu nadzór powrócił w ręce duchownych¹⁸.

W 1875 r. głubczycka policja skonfiskowała i zabezpieczyła 16 skrzyń, które rzekomo poza książkami i dokumentami ze skasowanego klasztoru na Górze św. Anny miały zawierać jakieś podejrzane materiały. Materiały te przeszukano i nie znaleziono niczego podejrzanego, na dodatek nie należały do franciszkanów, lecz do prywatnej osoby, która przesłała je pewnemu głubczyckiemu duchownemu w nadziei na ich sprzedaż w Głubczycach. Po 8 dniach policja zdjęła pieczęcie i oddała książki wspomnianemu duchownemu¹⁹. W tym samym roku głubczycki wikariusz ks. Heinrich Mannel został wezwany do odsłużenia 4 miesięcy w wojsku i poprosił ministra o darowanie mu tej służby. Na odpowiedź czekał bez skutku, a ponieważ nie stawiał się na pierwsze wezwanie, nakazano mu odsłużyć w wojsku 2 lata i 4 miesiące²⁰.

¹⁶ Hrabia Franz von Ballestrem, ur. 1834 w Pławniowicach, zm. 1910 w Rudzie, gdzie został pochowany w kościele św. Józefa. W 1872 r. został posłem okręgu opolskiego Centrum do Reichstagu i był nim z 5-letnią przerwą do 1906 r. W latach 1890–1893 przewodniczył klubowi parlamentarnemu Centrum, a w latach 1898–1906 sprawował funkcję przewodniczącego Reichstagu.

¹⁷ R. SCHOLZ, *Aus der Chronik unserer Schule (St. Theresien–Oberlyzeum)*, „Leobschützer Heimatblatt” 1981, nr 3; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, t. II, H. 2, Leobschütz 1911, s. 221; *Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der armen Schulschwestern von U.L. Fr. ...*, dz. cyt., s. 44, 46, 64–65.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Opolu, Akta Miasta Głubczyc, syg. 85. *Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Kreisstadt Leobschütz für die Zeit von 1. Januar 1876 bis 1. April 1878*, Leobschütz 1879, s. 19; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, dz. cyt., t. II, H. 2, s. 208–210.

¹⁹ „Ratibor–Leobschützer Zeitung” 1875, nr 53 i numer z 30 czerwca tego samego roku.

²⁰ „Katolik” 1875, nr 14.

Arcybiskup ołomuniecki wraz z administratorami parafialnymi ks. Franzem Ullmannem i ks. Robertem Sterzem 10 maja 1875 r. zostali skazani na 3 tys. marek grzywny lub zamiennie na 10 miesięcy więzienia za ich zatrudnienie bez zgody władz państwowych w parafiach Gołuszowice i Zopowy. Karę pieniężną władze pruskie wyegzekwowały ponownie, ściągając ją z dochodów arcybiskupiego majątku Tłustomosty²¹.

Z powodu łamania ustaw majowych ukaranych zostało 12 księży dystryktu kietrzańskiego, w tym 6 proboszczów, a najbardziej ucierpiał komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich. Od stycznia 1874 do maja 1875 r. był 26 razy oskarżany, a także wzywany do sądu jako świadek²².

Wyżej wspomniani księża: Franz Ullmann, urzędujący od 1863 r. w parafii Gołuszowice i Robert Sterz, od 1867 r. w parafii Zopowy, nie sprawowali funkcji proboszczów, lecz administratorów parafialnych, ponieważ państwo pruskie w 1863 r., po śmierci wielkiego mistrza, arcyksięcia austriackiego Maksymiliana zajęło majątki zakonu krzyżackiego, którymi były również wspomniane miejscowości i nierozstrzygnięty był spór między arcybiskupem ołomunieckim a rządem pruskim o prawo patronatu w tych parafiach, co uniemożliwiało powołanie pełnoprawnego proboszcza. Obaj księża w grudniu 1874 r. otrzymali pisma od głuźczyckiego landrata (starosty powiatowego), w których zostali poinformowani, że od 27 grudnia mają zakończyć czynności służbowe w swoich parafiach. Ks. Ullmann i ks. Sterz jednak nie respektowali tego zarządzenia i nadal sprawowali posługę duszpasterską. 12 lutego 1875 r. na gołuszowickiej plebanii pojawił się w imieniu landrata asesor Meyer, w towarzystwie inspektora Dörrera i wachmistrza żandarmerii Schrödera i zażądali wydania kasy kościelnej. Ks. Ullmann nie chciał powiedzieć, gdzie się ta kasa znajduje, wobec tego plebania została przeszukana. Okazało się, że kasa jest zamknięta w jednym z pokojów. Ponieważ ksiądz nie chciał otworzyć pokoju, przybysze wezwali wiejskiego kowala, który odmówił, wymawiając się brakiem umiejętności ku temu. Gdy wachmistrz zaczął wyłamywać drzwi za pomocą siekiery, ks. Ullmann ustąpił i podał klucze. W efekcie została zabrana nie tylko kasa, ale i księgi rachunków, hipoteki, listy fundacyjne i inne dokumenty. Został skonfiskowany również inwentarz gospodarczy, który miał być sprzedany podczas licytacji. Na 12 marca ks. Ullmannowi został wyznaczony termin opuszczenia plebanii, w przeciwnym razie groziła mu eksmisja. 12 marca na plebanii ponownie pojawił się Meyer i zażądał opuszczenia budynku. Ks. Ullmann powiedział, że opuści go tylko wtedy, gdy wobec niego zostanie zastosowana siła. Meyer powrócił do Głuźczyc, a godzinę później przed gołuszowicką plebanią pojawiło się ponad 30 huzarów, co spowodowało zgromadzenie mieszkańców wsi. Z trudem żołnierze zepchnęli ich na cmentarz i zaczęli wynosić przed bramę plebanii meble należące do duchownego.

²¹ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf ...*, dz. cyt., s. 213–214.

²² E. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, dz. cyt., s. 24.

Żaden z huzarów nie chciał zdjąć ze ściany krzyża wiszącego na ścianie izby ks. Ullmanna. Na znak dany przez duchownego zabrał go kościelny Wilhelm Güttler. Ks. Ullmann wraz z wikariuszem ks. Graulem został odprowadzony przez żołnierzy do bramy. Mieszkańcy wsi towarzyszyli ks. Ullmannowi w drodze do jednego z domów, którego właściciel Julius Bodinka, zaoferował księdzu dach nad głową. Ks. Ullmann podziękował im za to, a oni zawrócili i przenieśli mu meble do nowej kwatery²³. Księdzu Ullmannowi nie dano jednak spokoju. Został 4 lipca zawieszony do Piorunkowic i zakazano mu pobytu na terenie powiatów: głubczyckiego, prudnickiego, kozielskiego i raciborskiego. Ks. Ullmann najpierw pojechał do Kopernik, a następnie do Opawy, która leżała w granicach monarchii austro-węgierskiej. Przez 9 lat sprawował funkcję kapelana zamkowego u hrabiego Arco w Hostalkovem. Gdy ucisk wobec Kościoła katolickiego w Niemczech zelżał, 22 kwietnia 1884 r. ks. Ullmann przyjechał do Głubczyc, gdzie na dworcu kolejowym powitał go naczelnik urzędu z Gadzowic (wieś w parafii Gołuszowice) Bernard i właściciel sądu wiejskiego Dittrich z Gołuszowic. Przy wyjeździe z Głubczyc czekali na niego gołuszowiccy chłopcy na koniach, a przy wjeździe do Gołuszowic nauczyciele z uczniami. Pochód z przybyłym ks. Ullmannem ruszył do miejscowego kościoła, gdzie odbyła się Msza Święta²⁴.

Dzień po wypędzeniu z plebanii ks. Ullricha, został zmuszony do odejścia również ks. Robert Sterz z Zopowych i od 13 marca 1875 do 1883 r. Zopowy nie miały duszpasterza. Ks. Sterz wyjechał do Ołomuńca, gdzie najpierw pracował w kancelarii arcybiskupiej, następnie osiadł w Rudolticach w dzisiejszych Czechach. Klucze kościelne przejął kierownik zopowskiej szkoły Drosdeck, a wszystkie szaty mszalne, sprzęt liturgiczny i przedmioty wartościowe zostały potajemnie przeniesione na górne piętro domu mistrza młynarskiego Funke. Do Zopowych przyjeżdżał odprawiać nabożeństwa nauczyciel religii w głubczyckim gimnazjum ks. Kirsch, ale zaprzestał to czynić, gdy zaczął mieć z tego powodu nieprzyjemności. W tej sytuacji mieszkańcy Zopowych musieli chodzić do kościoła w Zubrzycach. W złą pogodę nauczyciel Drosdeck odprawiał krótkie nabożeństwa złożone z czytania i objaśniania Ewangelii, modlitwy i śpiewu i uczestniczyło w nich wielu mieszkańców. Przez 8 lat w nocy mieszkańcy Zopowych sprowadzali do swojej wsi nielegalnie przez zieloną granicę ks. Sterza, aby ich wyspowiadał. W maju 1876 r. zmarła żona Drosdecka i on sam jako żałobnik nie mógł w czasie pogrzebu pokierować chórem. Na jego życzenie uczynili to nauczyciel Thill i pisarz gminny Ullmann. Podczas uroczystości pogrzebowych w kościele pojawił się naczelnik urzędu z Krzyżowic Lischke i wydał zakaz śpiewania, do czego jednak wierni się nie dostosowali, a Lischkego wręcz wyrzucono z kościoła. Lischke zgłosił sprawę w są-

²³ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 228–230; *Erinnerungen an den Kulturkampf in Kreuzendorf*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender” 1927, s. 80–81.

²⁴ *Erinnerungen an den Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 81.

dzie, a Thill i Ullmann otrzymali kary grzywny. Ks. Sterz powrócił z wygnania dopiero w 1882 r., lecz został duszpasterzem parafii Włodzienin²⁵.

Po śmierci lokalisty ks. Wilhelma Hilberta z Boguchwałowa, miejscowa lokalia nie miała księdza aż do 1884 r. Z tego powodu mieszkańcy chodzili na msze do okolicznych wsi. Umierali bez sakramentów świętych, a zmarłych albo błogosławił nauczyciel, albo niesiono ich do granicy sąsiedniej parafii, gdzie dokonywał tego tamtejszy proboszcz²⁶. Podobny problem w latach 1881–1884 mieli mieszkańcy parafii Wojnowice, a w latach 1883–1890 lokalii Wódka.

Poza wspomnianymi księżmi, ofiarami kulturkampfu stało się jeszcze kilkunastu innych duchownych z kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego.

Ksiądz Emil Bitta, dopiero co wyświęcony 28 czerwca 1873 r., w sierpniu zastąpił w czynnościach urzędowych proboszcza parafii Baborów ks. Antona Richtarskiego, a na początku 1874 r. chorego administratora parafialnego ks. Malika z Ołdrysowa (Oldřišov w Czechach)²⁷. Z tego powodu landrat Pohl z Raciborza zakazał mu nie tylko nauczania religii, ale i wchodzenia do szkół w Ołdrysowie, Służovicach i Hněvošicach w ówczesnym powiecie raciborskim, a izba karna sądu okręgowego w Raciborzu skazała go na zapłatę 75 talarów, lub na 6 tygodni więzienia. Za dopuszczenie do zatrudnienia ks. Bitty jako zastępcy, komisarz arcybiskupi kanonik ks. Karl Ullrich został skazany na zapłatę 200 tal. grzywny lub 3 miesiące więzienia.

Sprawa księdza Bitty doczekała się apelacji, lecz wyrok pozostał niezmienny. Ks. Bitta 24 października 1874 r. został ponownie skazany z powodu odprawienia trzech mszy porannych w Hulczynie na 25 talarów grzywny lub 14 dni więzienia. Jedną z tych mszy odprawił w rocznicę zwycięstwa pod Sedanem, za zmarłego kolegę, uczestnika wojny prusko-francuskiej w latach 1870–1871. Tym razem grzywnę zapłacił za niego pewien dobrodziej, a koszty sądowe pokrył ks. Bitta. W 1876 r., aby wyciszyć związane z nim problemy, ks. Bitta wyjechał do diecezji budziejowickiej, a następnie do archidiecezji monachijskiej. Powrócił na Śląsk dopiero w 1884 r.²⁸

W 1875 r. sąd okręgowy w Głubczycach skazał księdza Ignatza Depon-te za odprawienie 12 mszy, w tym prymicyjnej, na zapłatę 150 marek kary lub 12 dni więzienia, przy czym prokurator żądał aż tysiąca marek grzywny lub 3 miesiące więzienia. Ks. Depon-te otrzymał zakaz przebywania w powiatach: głubczyckim, prudnickim, raciborskim i kozielskim i pod koniec stycznia 1876 r. rozpoczął odbywanie kary więzienia w Toszku, następnie wyjechał do Bawarii, skąd powrócił do Głubczyc dopiero w 1883 r.²⁹

²⁵ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 230–231; F. THILL, *Bestraft wegen Beten und Singen in der Kirche*, „Leobschützer Heimatbrief” 1956, Februar.

²⁶ J. SPALLEK, *Chronik eines Bauerndorfes in Schlesien Hohndorf/Kreis Leobschütz 1183–1946*, Selbstverlag, 2008, s. 287.

²⁷ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 217.

²⁸ Tamże, s. 218–219.

²⁹ Tamże, s. 219; „Katolik” 1876, nr 7.

W 1874 r. w Głubczycach bogdanowicki wikariusz Karl Hildebrand otrzymał grzywnę w wysokości 50 talarów lub 14 dni więzienia. Później ponownie został skazany i aresztowany.

Spędził w więzieniu miesiąc i trzy dni³⁰.

Kolejna ofiara kulturkampfu, ksiądz Valentin Himmel, został skazany 7 września 1875 r. przez sąd okręgowy w Głubczycach za odprawienie własnej mszy prymicyjnej oraz 7 mszy przy ołtarzu bocznym kościoła w Baborowie, podczas gdy proboszcz parafii ks. Anton Richtarsky, celebrował Mszę Świętą przy ołtarzu głównym. Kara przewidywała zapłatę 150 marek grzywny lub 8 dni więzienia. Ks. Himmel zdecydował się na pobyt w więzieniu. Karę odbył w więzieniu w Baborowie, gdzie dogładający je sędzia okręgowy Albrecht, zakazał mu posiadania książek w celi (nawet brewiarza), rewidował celę w dzień i w nocy. Po odbyciu kary ks. Himmel wyjechał do archidiecezji monachijskiej i powrócił dopiero w 1883 r.³¹

Ksiądz Michał Koziłek³², wyświęcony w czerwcu 1873 r., zastępujący w sprawowaniu duszpasterstwa różnych księży i wysłany przez zwierzchników jako wikariusz do Dolni Benešova (obecnie w Czechach) w powiecie raciborskim, został skazany na zapłatę grzywny w wysokości 485 marek lub zamiennie 2 miesiące i 12 dni więzienia. Uniknął kary, ponieważ arcybiskup ołomuniecki odwołał go ze stanowiska, a on sam otrzymawszy zakaz przebywania w powiatach: głubczyckim, raciborskim, kozielskim, gliwickim i rybnickim, wyjechał do monarchii austro-węgierskiej, gdzie pruska policja z pomocą austriackiej usiłowała go zatrzymać i zawrócić na pruski Śląsk. Księdzu Koziłkowi pomógł pewien hrabia o nazwisku Dubsy, angażując go jako własnego kapelana w zamku Skalicka i wraz z hrabiowską rodziną ks. Koziłek przeprowadził się do Wiednia. W 1875 r. otrzymał datowane na 1 kwietnia 1875 r. pismo, powołujące go do niemieckiej służby wojskowej. Koziłek stawił się w 1876 r. przed raciborską komisją rezerwową i udało mu się bez zatrzymania opuścić siedzibę komisji, jednak jego osobiste rzeczy pozostawione w Dolnim Benešovie, zostały skonfiskowane na pokrycie kosztów postępowania sądowego. Po śmierci hrabiowskiego protektora w 1877 r., ks. Koziłek działał jako duszpasterz w różnych miejscowościach monarchii habsburskiej. Powrócił na pruski Śląsk dopiero wtedy, gdy zelżał ucisk religijny³³.

Kolejny ksiądz z kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego, Thomas Kamradek, wyświęcony w czerwcu 1873 r., został wikariuszem w Hulczynie. Landrat powiatu raciborskiego Pohl zabronił mu jakichkolwiek czynności urzędowych. Jednak musiał je wykonywać, skoro sąd okręgowy w Raciborzu skazał go na wysoką karę pieniężną 220 talarów lub 4-miesięczne więzienie,

³⁰ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 219–220.

³¹ Tamże, s. 220.

³² Używana jest jeszcze druga forma tego nazwiska: Kosellek.

³³ Tamże, s. 220–222.

którą sąd apelacyjny w tym samym mieście obniżył do 25 talarów lub 10 dni więzienia. Potem nastąpiły wyroki za inne „przewinienia” i za nielegalnie odprawione nabożeństwa. Kary pieniężne częściowo pokryli katolicy z Hulczyna, a 14 dni ks. Kamradek spędził w więzieniu w Raciborzu.

W 1875 r. ks. Kamradek otrzymał zakaz przebywania na terenie powiatów: głubczyckiego, raciborskiego, kozielskiego i rybnickiego, po czym – tak jak wyżej wymienieni księża – wyjechał do monarchii austro-węgierskiej. Zakaz ten został uchylony dopiero w 1884 r. Ks. Kamradek powrócił do Hulczyna dopiero w 1887 r.³⁴

Grobnicki wikariusz ks. Joseph Kunisch za zakazane przez władze udzielanie lekcji religii w kościele i szkole, został w 1875 r. postawiony przed sądem w Głubczycach, lecz go uniewinniono, ponieważ chodziło tylko o lekcje dotyczące spowiedzi i komunii. Jednak w tym samym roku został skazany na 14 dni więzienia za naruszenie § 130 kodeksu karnego i musiał odbyć tę karę³⁵.

Inny grobnicki wikariusz, ks. Berthold Proske, w marcu 1874 r. został skazany na zapłatę 50 talarów grzywny lub zamiennie 14 dni więzienia i później dodatkowo na zapłatę 25 talarów lub tydzień więzienia. W kwietniu 1874 r. został zwolniony z pracy w szkole. Gdy chciał w grobnickiej szkole poprowadzić lekcję religii, wyprosił go młody świecki nauczyciel i zamknął drzwi od klasy. Ks. Proske odbył karę więzienia w Głubczycach, gdzie pozwolono mu celebrować Msze Święte w więziennej kaplicy i dobrze go traktowano, a grobniccy parafianie otoczyli go troską. Po wyjściu z więzienia wyjechał do Wiednia. Tam był najpierw kapelanem zamkowym hrabiny Kollonitsch, następnie kapelanem hrabiego von Trautmannsdorf³⁶.

Ksiądz Ignatz Maiss, wikariusz z Pilszcza, za zastępowanie ciężko chorego wuja noszącego takie same imię i nazwisko, będącego proboszczem parafii Włodzienin, został skazany w 1874 r. na zapłatę 10 talarów lub 3 dni więzienia. Nie pomogły żadne odwołania. Musiał zapłacić karę pieniężną i opłacić koszty sądowe z własnych środków³⁷.

W 1874 r. problemy związane z kulturkampfem dotknęły także administratora parafialnego z Ołdryszowa, ks. Johannes Malika, który w lutym 1874 r. sprzeciwił się rozprowadzaniu przez katolików uznających kulturkampf, pewnego adresu³⁸ księcia raciborskiego. Adres ten zaczęli podpisywać niektórzy parafianie. Ksiądz miał wygłosić w tej sprawie następujące słowa: „Wy, którzy podpisaliście ten adres, wiedząc, co jest w nim zawarte, zgrzeszyliście i musicie wycofać wasz podpis”. Po tym nastąpiła denuncjacja ze strony miejscowego

³⁴ Tamże, s. 222–223.

³⁵ Tamże, s. 223

³⁶ Tamże, s. 227; „Katolik” 1874, nr 41.

³⁷ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 223–224; „Katolik” 1874, nr 47.

³⁸ Adres – w wyżej podanym przypadku słowo to oznacza pismo o charakterze politycznym.

dyrektora majątkowego i ks. Malik został skazany na 14 dni więzienia i karę tę odbył. Po wyjściu ks. Malika z więzienia, landrat powiatu raciborskiego zajął majątek kościelny oraz księgi i dokumenty kościoła w Oldryszowie i wydalili księdza z plebanii. Ks. Malik zamieszkał więc u wdowy Grzegorzity i nadal sprawował duszpasterstwo. Nastąpiły kolejne wyroki, które łącznie opiewały na wysoką kwotę 1550 talarów lub 15 miesięcy więzienia. Część kar pieniężnych zapłacili parafianie, natomiast w 1875 r. ks. Malik odsiedział 9 miesięcy w raciborskim więzieniu, gdzie odbywali karę również inni księża. Po odbyciu kary wyjechał do swojego brata do Hulczyna, gdzie prywatnie odprawiał Msze Święte w bocznych kaplicach kościoła za kotarą. Tam z kolei zadencuncjował go miejscowy burmistrz i do 1877 r. duchowny ten otrzymał zakaz przebywania w opolskim okręgu rządowym. Tak jak poprzednio wymienieni księża wyjechali do Austro-Węgier³⁹.

Także wikariusz z Kietrza ks. Franz Nietsch został skazany przez sąd okręgowy w Głubczycach na zapłatę 150 marek lub 15 dni więzienia, podczas gdy prokurator żądał 60 marek lub 5 dni więzienia. W okresie wielkanocnym w 1875 r. w zakrystii kościoła parafialnego pw. św. Tomasza w Kietrze pojawił się notariusz Kastalski i chciał się wyświadczyć. Ksiądz Nietsch jednak wiedział, że Kastalski podpisał się pod pismem sprzeciwiającym się encyklice papieża Piusa IX z 5 lutego 1875 r., potępiającej ustawy majowe, i odmówił przyjęcia spowiedzi ze względu na powyższą sprawę. Kastalski złożył na niego skargę. Doszło do rozprawy sądowej, w której zapadł wyżej wymieniony wyrok. Ks. Nietsch jednak złożył apelację i został uniewinniony⁴⁰.

Z powodu kulturkampfu ucierpiał komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich, który miał już ponad 70 lat i był mocno schorowany. Od stycznia 1874 do maja 1875 r. był sześciokrotnie świadkiem w sądzie i został skazany na zapłatę 600 marek grzywny lub 12 tygodni więzienia. Skonfiskowano jego rzeczy i w 1874 r. po biciu w bęben ogłoszono w Kietrze termin ich licytacji. Nikt jednak nie chciał niczego kupić. Wreszcie znalazł się mieszczanin, który kupił za 200 talarów powóz ks. Ullricha, za 30 talarów końskie szory i za 20 talarów sofę, lecz tuż po aukcji wszystko to oddał kanonikowi ks. Ullrichowi⁴¹. W tym trudnym okresie, 24 listopada 1874 r. ks. Ullrich świętował jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Zmarł z powodu choroby 4 maja 1875 r. i tego samego dnia urzędnicy państwowi skonfiskowali kasy kościelne i kasę szpitala ufundowanego przez ks. Ullricha. Kasy te zostały przekazane do administrowania nowo wybranemu zarządowi kościelnemu⁴².

Kulturkampf uniemożliwił arcybiskupowi ołomunieckiemu podróżowanie na teren dystryktu kietrzańskiego oraz bierzmowanie tamtejszych parafian.

³⁹ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 224–226.

⁴⁰ Tamże, s. 226–227; „Katolik” 1875, nr 52; „Katolik” 1876, nr 14.

⁴¹ F.X. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, dz. cyt., s. 232; „Katolik” 1874, nr 35.

⁴² E. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, dz. cyt., s. 25.

Z tego powodu w 1875 r., gdy arcybiskup dokonał bierzmowania w Karniowie, osoby chcące przyjąć ten sakrament, a mieszkające w pruskiej części archidiecezji, zostały zaproszone do tego miasta. W 1883 r. ponownie zdarzyła się podobna sytuacja i okazja do bierzmowania⁴³.

Z powodu kulturkampfu nowy komisarz mógł zostać mianowany dopiero w 1882 r. Do tego czasu duszpasterstwo i sprawy urzędowe w Kietrzu znajdowały się w rękach dwóch wikariuszy, ks. Franza Nietscha i ks. Eduarda Gottsmanna⁴⁴. 24 kwietnia 1882 r. nadprezydent prowincji śląskiej z Wrocławia Otto von Seydewitz wysłał do arcybiskupa ołomunieckiego, kardynała Fryderyka von Fürstenberga wniosek dotyczący powołania nowego komisarza na miejsce ks. Karla Ullricha. Dotychczasowe wnioski arcybiskupa w tej sprawie były traktowane odmownie, z objaśnieniem, że nie ma takiej osoby, którą by zaakceptowano na tym stanowisku. W odpowiedzi na wniosek nadprezydenta do tego zadania arcybiskup wyznaczył przebywającego na wygnaniu byłego administratora parafii Zopowy ks. Roberta Sterza, który wysłał do dziekanów komisariatu kietrzańskiego odpis wniosku nadprezydenta i pismo od kardynała Fürstenberga z prośbą, aby jeden z dziekanów się stawił do dyspozycji arcybiskupa. Jako kandydat został przedstawiony dziekan z Baborowa, ks. Anton Richtarsky, który już w początkach kulturkampfu jako wicedziekan dekanatu kietrzańskiego działał na rzecz jedności kleru w opozycji wobec ustawodawstwa antykościelnego⁴⁵.

Podczas kulturkampfu represje dotyczyły również redaktorów prasy katolickiej. W 1874 r. sąd okręgowy w Głubczycach skazał ks. Florencourta (lub Florenkourta), redaktora „Ratibor–Leobschützer Zeitung” za artykuł, w którym miał obrazić Bismarcka, na zapłatę 100 talarów grzywny lub 2 miesiące więzienia⁴⁶. W 1878 r. Florencourt odsiedział 4 miesiące i 10 dni w głubczyckim zakładzie karnym, a po wyjściu na wolność ponownie stanął przed sądem za inny artykuł, lecz został uznany za niewinnego⁴⁷.

W okresie walki Bismarcka z Kościołem katolickim, na obszarze kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego został zbudowany zaledwie jeden kościół. Wybudowano świątynię we wsi Turków, należącej do parafii Nasiedle. Ciekawe były okoliczności tej sprawy. Ponieważ udawanie się na msze do Nasiedla było uciążliwe, zwłaszcza zimą dla osób starszych, pewnego lodowatego dnia w styczniu 1872 r. w karczmie spotkali się turkowscy mężczyźni i postanowili zbudować kościół w Turkowie. Nazajutrz do proboszcza parafii Nasiedle ks. Alexiusa Kinnera udała się delegacja, lecz prośba została potraktowana odmownie. Ksiądz Kinner powiedział przybyłym, że nie zezwala i nigdy nie

⁴³ *Kronika parafii Nasiedle 1770–1914*.

⁴⁴ E. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, dz. cyt., s. 24–25.

⁴⁵ Tamże, s. 26–27.

⁴⁶ „Vorarlberger Landes–Zeitung” 1874, z 7 maja.

⁴⁷ „Katolik” 1878, nr 21 i 22.

zezwoła na budowę. W kwietniu tego samego roku kobiety z Turkowa po nabożeństwie odwiedziły go na plebanii i każda z nich ofiarowała mu pewną sumę pieniędzy. Zmieszany proboszcz powiedział, że te pieniądze zostaną przekazane na zaplanowaną budowę kościoła i można było ją rozpocząć. W trakcie budowy nastąpił spór o wybór świętego patrona tego kościoła. Bezdzietne małżeństwo Hein, które podarowało największą kwotę, zaproponowało św. Ignacego, natomiast część mieszkańców wołała św. Alojzego. Spór pozwolono rozstrzygnąć chodzącym do szkoły dzieciom, którym pokazano obrazki przedstawiające obu świętych. – „Ten młody, ten młody!” – zawołały dzieci i patronem został św. Alojzy. Następnie mieszkańcy wysłali do Ołomuńca delegację, by uzyskać zgodę na zatrudnienie duchownego. Jednak delegacja została ostro potraktowana i wyproszona⁴⁸. Konsystorz arcybiskupi uznał nowo zbudowany kościół za prywatną kaplicę, w której mogły być odprawiane tylko msze za zmarłych i msze rocznicowe. W 1875 r. kościół został poświęcony przez komisarza arcybiskupiego ks. Antona Richtarskiego, a kazanie w języku czeskim wygłosił ks. proboszcz Alexius Kinner, napominając przy tym wiernych, żeby nie przyjmowali żadnego księdza nie przysłanego przez arcybiskupa ołomuńskiego⁴⁹. Przy kościele św. Alojzego został założony również cmentarz. Zmarłych grzebano najczęściej bez udziału duchownego, a ceremonię pogrzebową prowadził organista. W latach 1886 i 1891 zostały odrzucone ponowne prośby o uznanie zbudowanego budynku za kościół i dopiero w 1905 r. nastąpiło zezwolenie na odprawianie przez księdza z Nasiedla niedzielnych i świątecznych nabożeństw w Turkowie⁵⁰.

Śmierć papieża Piusa IX, która nastąpiła 7 lutego 1878 r., ułatwiła porozumienie Bismarcka z Kościołem katolickim. Nowym papieżem został Leon XIII, który tak jak kanclerz Niemiec był przeciwnikiem szerzenia się w Europie ruchu robotniczego (socjalizmu). Poza tym Bismarck zrozumiał, że kulturkampf nie osłabił, ale wręcz umocnił katolików i partię Centrum. Wzmocnienie Centrum było widoczne również na Górnym Śląsku, gdzie w 1874 r. partia ta wygrała w 8 z 12 okręgów wyborczych, a w 1877 r. w 11, natomiast w 1881 r. Centrum uzyskało już 12 mandatów w Reichstagu⁵¹.

W latach 1880–1887 nastąpił okres łagodzenia ustaw kulturkampfu. Episkopat niemiecki reprezentował w tej sprawie biskup Fuldy Georg Kopp, który w 1887 r. został biskupem wrocławskim, a w 1893 r. otrzymał kapelusze kardynalski z rąk papieża Leona XIII. Zniesione zostały prawie wszystkie an-

⁴⁸ *Aus der Chronik der Kirchengemeinde Turkau*, „Leobschützer Heimatblatt” 1984, nr 4.

⁴⁹ J. POKORNY, *Kirchenbau in Turkau im Jahre 1875*, „Leobschützer Heimatblatt” 1997, nr 2; „Katolik” 1875, nr 8.

⁵⁰ Por. *Aus der Chronik der Kirchengemeinde Turkau*, „Leobschützer Heimatblatt” 1984, nr 6.

⁵¹ Por. *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, dz. cyt., s. 206.

tykościelne ustawy z wyjątkiem wprowadzonych obowiązkowych ślubów cywilnych i wyłącznej kontroli państwa niemieckiego nad szkolnictwem. Rząd pruski mógł nadal wnosić sprzeciw wobec nominacji proboszczów. Zezwolono na powrót zakonów z wyjątkiem jezuitów. W 1882 r. Prusy odnowiły stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, a w 1887 r. Leon XIII ogłosił zakończenie kulturkampfu⁵².

Działania Bismarcka skierowane przeciwko Kościołowi katolickiemu spowodowały na obszarze ołomunieckiego komisariatu arcybiskupiego z siedzibą w Kietrze, tak jak w innych częściach Niemiec, przede wszystkim utratę wpływów Kościoła w szkolnictwie ludowym i przyniosły straty finansowe przez konieczność zapłaty kar pieniężnych, nałożonych na arcybiskupa ołomunieckiego i niektórych podległych mu księży. W wyniku nieprzestrzegania ustaw mających część duchownych katolickich została zmuszona do opuszczenia terenu komisariatu na okres kilku lat, przez co ucierpiało duszpasterstwo (Boguchwałów, Gołuszowice, Zopowy). Kilku księży odbyło kary więzienia. Niektórzy duszpasterze, jak ołomuniecki komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich czy wikariusz ks. Berthold Proske z Grobnik, przyplacili utratą zdrowia problemy związane z kulturkampem. Mimo represji Kościół katolicki na wspomnianym obszarze cieszył się nadal dużym poważaniem wśród wiernych, o czym świadczą dostrzegalny w następnych latach wzrost liczby katolickich instytucji charytatywnych oraz rosnące wpływy katolickiej partii Centrum, która się stała czołową siłą polityczną również w powiecie głubczyckim i raciborskim.

Słowa kluczowe: kościół, komisariat arcybiskupi, kulturkampf, Centrum

Kulturkampf in the Territory of Olomouc Archbishop Commissariat in Głubczyce County with Its Registered Office in Kietrz (1871–1878)

Summary

At present, Głubczyce area covers southern part of Opole Voivodship. It is bordered with the Czech Republic in the south and west. The territory was excluded from Poland for over 900 years, from 1038 (or 1039) to 1945. In the Church terms, up to 1945 the territory belonged to the Czech Olomouc diocese (from 1777 Olomouc archdiocese). After the First Prussian War in 1742 it was handed over from the power of the Austrian Habsburgs under control of Prussia. The newly established border separated Prussian Silesia from the

⁵² Por. J. KRASUSKI, *Historia Niemiec*, dz. cyt., s. 283–284; B. SZLANTA, *Bismarcka wojna z Kościołem*, dz. cyt., s. 27–31.

Habsburg monarchy and divided Olomouc diocese into two parts. The bigger one, with the capital in Olomouc, stayed within the Habsburg monarchy. The smaller part, containing Głubczyce area, was assigned to the New Kingdom of Prussia. In this Prussian enclave of Olomouc bishopric, in 1751 Frederic II, the King of Prussia, initiated the foundation of Olomouc Bishop Commissioner with his registered office in Kietrz, Głubczyce County. The commissioner became the intermediary between Olomouc bishopric and the priesthood and believers of some deaneries in his area. He was also the intermediary between Olomouc bishopric and the governing bodies of Prussia. The Bishop Commissioner served in most of the territory of Głubczyce county and in some parts of Racibórz county.

Having introduced the Kulturkampf, in the years 1871-1878 Otto von Bismarck, the Chancellor of Germany, attempted to limit the influence of Catholic Church in German Reich. It also referred to the priesthood of Kietrz Archbishop Commissioner and Olomouc archbishop himself, who, residing outside Prussia in Habsburg monarchy, could not be punished by Prussian government for breaking anti-Church regulations anyway. On the other hand, many priests of Kietrz commissariat, as citizens of Prussia, were fined, and some of them were even imprisoned. Although the Kulturkampf was eventually cancelled, the Catholic Church in this area lost its influence in folk school system. However, the Church strengthened its position, also in politics, due to the Catholic Centrum Party growing in importance in Upper Silesia.

Keywords: Church, Bishop's Commissioner, Catholic Centrum Party